

302. J. I. Kraszewski do Wł. Mickiewicza 27 IX 1885 Rkp. BJ 13135 k. 55-57.

[Tłumaczenie:]

[k. 55r]

27 września 1885

Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Właśnie przyniesiono mi 10 marek w banknotach i czym prędzej je Panu wysyłam na mój rachunek, po stokroć dziękując za Pańską uczynność. Jeśli nie wysłał Pan werniksu i kubeczków, może Pan sobie darować; jeśli są wysłane – dobrze – w przeciwnym razie znalazłem duży sklep w Berlinie, bardzo dobrze zaopatrzone we wszelkie naczynia potrzebne do malarstwa i mogą mi to szybko wysłać. Zatem, w każdym razie, nie będzie się Pan trudził na przyszłość. Pozostają książki, bez których nie mogę czasem się obejść; a więc je Panu zarekwiruję... Proszę tylko o dwie: Gourdault, *Rome et la campagne romaine*<sup>1</sup>, 3 franki (nie znam wydawcy); i Lemas, *Un département pendant l'invasion*<sup>2</sup>, 3 franki 50 centymów. I to wszystko, jeśli to możliwe... Dziękuję za katalog... Otrzymałem go. [na marginesie k. 55r:] W załączeniu 10 marek.

[k. 55v] Pracuję dla Pana nad fragmentem moich wspomnień, ale chcę go uczynić nieco dłuższym – proszę trochę poczekać.

Gubrynowicz<sup>3</sup> jest, jak sądzę, w Antwerpii<sup>4</sup> – wiem, że przebywał w Berlinie, i miał do mnie przyjechać, ale z pewnością zabraknie mu czasu.

Stan mojego zdrowia jest zły, a krótkie spacerunki po dziedzińcu, które mi służyły, nie mają już miejsca z powodu deszczu i chłodu – niestety!

Czuję się z każdym dniem coraz bardziej zmęczony. Tutejsze gazety sugerują, jakoby całe to zamieszanie wokół poznańskich wypędzeń<sup>5</sup> miało na celu jedynie ułatwienie Rosji porozumienia z Polakami. Nic mi o tym nie wiadomo, ale to wszystko jest smutne. Nie wiem, co zrobi Władysław

---

<sup>1</sup> *Rome et la campagne romaine* par Jules Gourdault, Hachette, Paris 1885.

<sup>2</sup> Théodore Lemas, *Un département pendant l'invasion 1870-1871*, Fischbacher, Paris 1884.

<sup>3</sup> Władysław Gubrynowicz – zob. list nr 255.

<sup>4</sup> Międzynarodowy Kongres Literacki – zob. list nr 210.

<sup>5</sup> Tzw. rugi pruskie – zob. list nr 254.

Zamoyski<sup>6</sup> i czy rzeczywiście będzie zmuszony wyjechać. Był tak spokojny, że niemal zapomniano o jego istnieniu.

[k. 56r] Nie zastąpił swojego wuja<sup>7</sup> – wiele ku temu brakowało. Czy otrzymuje Pan warszawskie gazety? Powinien Pan je czytać. Gdyby Pan potrzebował jakichś wieści z Polski, którymi bym dysponował, z wielką przyjemnością je Panu wyślę.

Czy Chodźkiewicz<sup>8</sup> pojechał do Antwerpii<sup>9</sup>?

Stokrotne dzięki i serdeczne pozdrowienia. Wierny Panu

Józef Ignacy Kraszewski

---

<sup>6</sup> Władysław Zamoyski (1853-1924) – syn gen. Władysława Zamoyskiego i Jadwigi z Działyńskich, działacz społeczny, od 1881 r. spadkobierca dóbr kórnickich.

<sup>7</sup> Jan Kanty Działyński – zob. list nr 75.

<sup>8</sup> Władysław Chodźkiewicz – zob. list nr 208.

<sup>9</sup> Międzynarodowy Kongres Literacki – zob. list nr 210.